

ANETA RAYZACHER-MAJEWSKA

UKSW WARSZAWA

ORCID 0000-0003-2540-0273

AKTUALNOŚĆ REFLEKSJI KATECHETYCZNEJ KS. PROF. JANA CHARYTAŃSKIEGO

„Zmagania o kształt współczesnej katechezy nie ustaną, a może nawet przybiorą na sile” – powiedział ks. prof. J. Charytański podczas jednego z ostatnich spotkań z ks. prof. A. Offmańskim¹. Niewątpliwie żywił taką nadzieję – on, który w ciągu swego życia sam zmagał się o katechetyczną posługę słowa, czemu dał wyraz m.in. w tytule jednej z książek. Zmagania te, podejmowane na różnych płaszczyznach, przyniosły bogate owoce zarówno w formie licznych publikacji naukowych, jak i materiałów praktycznych. Mimo upływu dziesięcioleci od ukazania się tych pozycji, na podkreślenie zasługuje przenikliwość i aktualność zawartych w nich treści. W niniejszym artykule zostaną przedstawione główne aspekty twórczości katechetycznej ks. J. Charytańskiego z odniesieniem do współczesnej katechezy w Polsce i jej wyzwań. Źródłami będą artykuły i publikacje naukowe ks. Charytańskiego, pomocniczo zaś poświęcone mu opracowania oraz bieżąca literatura katechetyczna.

Ks. Jan Charytański SJ bez wątpienia należy do filarów katechezy w Polsce. Dzięki swoim kontaktom oraz znajomości języków z jednej strony prznosił na rodzimy grunt refleksję katechetyczną z Europy Zachodniej szukając w niej inspiracji, z drugiej zaś w jego osobie polska katecheza miała godnego reprezentanta na arenie międzynarodowej. Doskonale orientował się w nurtach katechetycznych, odważnie i umiejętnie dokonując ich oceny. Wreszcie przez swój udział w wydarzeniach o charakterze katechetycznym, przynależność do różnych gremiów i instytucji, a także opracowywanie programów i podręczników katechetycznych, nadawał kształt polskiej katechezie i katechetyce. Jaki ów kształt winien być, ks. Charytański najpełniej wyraził swą twórczością, zaś streścił stwierdzeniem: „orientacja katechetyczna skryształizowana w latach 70. podkreśla wymiar biblijny, liturgiczny, eklezjalny i wychowawczy procesu katechetycznego, starając się uwzględnić podmiot katechezy w jego uwarunkowaniach indywidualnych i społecznych”². Nie bez

¹ A. Offmański, *Zmagający się o kształt polskiej katechezy śp. Jan Charytański TJ: 23 VI 1922-4 VIII 2009*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2009), s. 29.

² J. Charytański, *Wspólna droga*, w: *W poszukiwaniu kształtu katechezy*, red. B. Klaus, Tarnów 2000, s. 15.

znaczenia jest fakt, iż każdy z tych wymiarów wskazanych przez ks. Charytańskiego pozostawał w ścisłym związku z innymi i nie był celem samym w sobie. Dzięki temu proponowana przez niego katecheza miała być prawdziwie integralną, obejmującą całe życie chrześcijańskie rozpatrywane w specyficznym kontekście – jako życie w Chrystusie, naznaczone godnością dziecka Bożego i domagające się konkretnych czynów i postaw.

Analizując twórczość ks. J. Charytańskiego można wyraźnie dostrzec w niej inspirujący charakter II Soboru Watykańskiego wraz z wydanymi przezeń dokumentami. Dotyczy to zarówno teorii, jak i praktyki. Ks. Charytański uważał Sobór za „impuls a zarazem drogowskaz do przemyślenia na nowo zadań i form katechezy, do dostosowania jej do potrzeb współczesnego człowieka i nowej samoświadomości Kościoła”³. Świadom tego, iż podczas soborowych obrad nie przygotowano żadnego dokumentu katechetycznego, poddał uważnej analizie treść innych dokumentów i z nich wy dobył istotne wskazania dla katechezy, a szczególnie dla jej celu, przedmiotu i metody. Już sama kolejność tych kwestii nie jest przypadkowa, skoro „cel rzutuje na dobór materiału katechetycznego, na określenie właściwej metody”⁴.

Jednym z rysów charakterystycznych twórczości katechetycznej ks. J. Charytańskiego jest wyakcentowanie roli Pisma Świętego. Jak zauważał, „katecheza winna wprowadzać w czytanie Pisma Świętego, w szukanie znaczenia zbawczego zawartego w czynach i słowach, w odkrywanie misterium łączności Ojca z całą ludzkością przez Chrystusa w Duchu Świętym”⁵. Nowość tego ujęcia polegała prawdziwie źródłowym potraktowaniu Biblii – nie miała ona być jedynie ilustracją dla głoszonych prawd katechizmowych, nie ograniczano jej do historii biblijnych. W słowie Bożym podkreślano za to wezwanie skierowane przez Boga do człowieka, zaś w procesie katechetycznym konieczność egzystencjalnej interpretacji orędzia. Dopiero w takim podejściu Pismo Święte będzie światłem dla oświecenia problemów ludzkich – tak jak to przewidywano w ramowym programie katechizacji z 1971 roku i opracowanych do niego podręcznikach⁶.

Postulat ten pozostaje aktualny, bowiem w dzisiejszej refleksji katechetycznej i w dokumentach Kościoła Biblia zajmuje naczelną pozycję jako główne źródło katechezy⁷. Takie ujęcie wyraźne jest zarówno w programie i podręcznikach do religii, jak również w świadomości katechetów. Ostatecznie bowiem na nich spoczywa odpowiedzialność za taki przekaz, w którym „Objawienie nie jest tylko informacją,

³ J. Charytański, *Elementy treściowe programu katechezy dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych*, „Collectanea Theologica” 3 (1972), s. 76.

⁴ J. Charytański, *Inspiracje soborowe w katechetyce*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II*, t. 1, red. W. Kubik, Warszawa 1985, s. 15.

⁵ J. Charytański, *Katecheza Ewangelii i według Ewangelii*, „Collectanea Theologica” 1 (1979), s. 29.

⁶ Zob. J. Charytański, *Wspólna droga...*, s. 14.

⁷ „Najważniejszym ze źródeł jest oczywiście Pismo Święte z racji jego szczególnej relacji do Słowa Bożego”. DK 91.

ale przede wszystkim wezwaniem, skierowanym do człowieka i domagającym się odpowiedzi całego człowieka, decydującego się na współdziałanie z Bogiem”⁸.

Zarówno obserwowany rozwój współczesnych mu koncepcji katechetycznych, jak i zgłębiane nauczanie II Soboru Watykańskiego przyczyniły się do refleksji ks. Charytańskiego nad liturgią w katechezie. Pisał on: „Czy liturgia, źródło i szczyt działalności Kościoła, może być tylko «przedmiotem» katechizacji, czy też raczej powinna być jej źródłem a także celem? Jest przedmiotem, gdy podajemy na katechizacji wiedzę o sakramentach i roku liturgicznym. Staje się źródłem, gdy katechezę sakramentów wyprowadzamy z całokształtu obrzędów, uwzględniając zarówno czytania, jak i biblijną symbolikę znaków sakramentalnych. Staje się również źródłem, gdy główne misteria naszej wiary wiążemy z ich uobecnianiem się w roku liturgicznym i w tłumaczeniu ich opieramy się na doborze czytań, podanych przez urząd nauczycielski i to w kontekście całych formularzy mszalnych. Liturgia staje się wreszcie celem katechizacji, gdy praca katechetyczna wielu lat nastawiona jest na przygotowanie katechizowanych do czynnego i owocnego uczestnictwa w liturgii (DCG nr 25)”⁹. Dzisiejszym katechetom może wydawać się to oczywiste, jednak ówczesni pracownicy katechetycznej posługi słowa mieli doświadczenie nauczania religii dokonującego się w ramach oddzielnych przedmiotów – Pisma Świętego liturgiki, dogmatyki, historii Kościoła itp. Zupełnie inna była także metodyka nauczania, w której pamięciowe przyswojenie treści było dalece bardziej istotne od ich rozumienia. Na tym tle zrozumiałe są apele ks. Charytańskiego o nadawanie wymiaru liturgicznego każdej jednostce katechetycznej, by świadomie i owocnie wychowywać katechizowanych do udziału w liturgii, a wręcz – jak twierdził – wprowadzać w autentyczną społeczność akcji liturgicznej¹⁰.

Odnosząc myśl ks. J. Charytańskiego na temat liturgii do dzisiejszej działalności katechetycznej, należy poczynić rozróżnienie na katechezę parafialną i szkolne nauczanie religii. Wprawdzie sam autor nie odróżniał ich w ten sposób, a w chwili powrotu religii do szkół wyrażał ufność, iż będzie to przeniesiona do

⁸ J. Charytański, *Elementy treściowe...*, s. 77. Autor w następujący sposób sformułował postulaty związane z biblijnym wymiarem katechezy: a. nauka wiary, przyjęcie Objawienia, dokonuje się dzięki spotkaniu dziecka z autentycznym tekstem Pisma św.; b. Nowy Testament przenika wszystkie lata katechizacji. Stary Testament natomiast występuje wyraźnie od trzeciego roku i towarzyszy dziecku aż do ostatniego roku drugiego cyklu. Pismo św. jest źródłem całej katechizacji; c. W wydarzeniach i słowach historii zbawienia obu Testamentów podkreśla się nie tyle informację, ile wezwanie Boże i odpowiedź człowieka; d. Owocem tych lat katechizacji powinno być uzdolnienie dziecka do czytania we wierze Pisma św. oraz owocne uczestnictwo w liturgii słowa. Tamże, s. 80.

⁹ Tamże, s. 81. Innym razem podkreślał, iż „odrodzenie kerygmatyczne w katechezie postawiło liturgię obok Pisma św. jako źródło wiary przeżytej przez dziecko. Nie mówi się już o wychowaniu do liturgii, ale o wychowaniu przez liturgię”. Tenże, *Wychowanie liturgiczne*, „Katecheta” 2 (1962), s. 71.

¹⁰ J. Charytański, *Wychowanie liturgiczne...*, s. 73. Zob. także J. Charytański, *Wspólna droga...*, s. 14.

szkół katecheza¹¹. Jednak późniejsze dokumenty katechetyczne i oświatowe w inny sposób rozstrzygnęły tę kwestię. Nie zmienia to faktu, iż komplementarność i zróżnicowanie lekcji religii i katechezy parafialnej stwarzają możliwość zaaplikowania myśli ks. Charytańskiego. Z jednej strony bowiem podkreślał on, iż „celem katechezy liturgicznej nie jest wiedza o «służbie Bożej», ale wprowadzenie w życie wiary. Dlatego też nie jest ona przedmiotem, ale środkiem duszpasterskim”¹². Z drugiej jednak zauważał, iż „można by krótko powiedzieć, że niewiedza liturgiczna to niewiara!”¹³. Szkolne nauczanie religii stwarza doskonałą okazję do przekazu treści na temat liturgii. Organizacja lekcji religii analogicznie do innych przedmiotów szkolnych sprawia, iż przekaz ten może być bardziej efektywny, co wpłynie na trwałość zdobytej wiedzy (przy założeniu, że nauczyciele religii nie zlekceważą tych możliwości). Z kolei katecheza parafialna i duszpasterstwo umożliwią zastosowanie zdobytej wiedzy w praktyce poprzez udział w liturgii i przeżywanie w niej zbawczych wydarzeń. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na wzajemne przenikanie się katechezy i liturgii – wielokrotnie zauważa się dziś, iż katecheza przygotowuje do świadomego udziału w czynnościach liturgicznych, z kolei sama liturgia ma wymiar katechetyczny. Takie przekonanie nie było obce ks. J. Charytańskiemu, który twierdził, że między katechezą a liturgią istnieje „wewnętrzna łączność”¹⁴.

Poza łącznością z liturgią, ks. J. Charytański zwracał uwagę na powiązania katechezy z innymi zagadnieniami, jak choćby kształtowanie sumienia (czy też szerzej: wychowanie moralne), nauka o Kościele czy egzystencja ludzka. Każdy z tych aspektów jednocześnie odnosił się do liturgii. Kształtowanie sumienia – rozumiane szerzej niż przygotowanie do sakramentu pokuty i pojednania – wiąże się z przygotowaniem dziecka do przeżywania w liturgii misterium zbawczego. Jest to zadanie znacznie szersze niż przekaz treści o danych obchodach roku liturgicznego – przekaz ten winien stać się dla katechizowanych motywacją do odpowiedzi własnym życiem na dobro, którego Bóg udziela swym wiernym przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Całe zresztą życie chrześcijańskie domaga się nowej perspektywy w ukazywaniu go „jako realizację życiową obdarowania nadprzyrodzonego, otrzymanego na chrzcie, oraz jako wypełnianie zobowiązań tego sakramentu”¹⁵.

¹¹ Zob. J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną w szkole*, Warszawa 1991, s. 121.

¹² J. Charytański, *Wychowanie liturgiczne...*, s. 73.

¹³ Tamże, s. 67.

¹⁴ W ślad za *Instrumentum laboris* ks. Charytański pisał, iż wspólnota chrześcijańska w zgromadzeniu liturgicznym, przede wszystkim zaś w Eucharystii, posiada w pewien sposób źródło i szczyt wszystkich form katechezy (IL nr 15). Toteż nie może istnieć przedział między głoszeniem słowa a jego celebracją w liturgii (IL nr 18), a katecheza winna przygotowywać do liturgii. Zob. J. Charytański, *Katecheza Ewangelii...*, s. 30.

¹⁵ J. Charytański, *Elementy treściowe...*, s. 82. Zob. tenże, *Wychowanie eucharystyczne po I Komunii św.*, „Katecheta” 1 (1988), s. 28; tenże, *Wychowanie liturgiczne...* s. 71. Autor tak dalece widział potrzebę odnowienia źródłowego charakteru Biblii i liturgii, iż postulował, by Pismo Święte i Mszał stały się pomocami katechetycznymi. Zob. J. Charytański, *Wychowanie liturgiczne...*, s. 71.

Egzystencja ludzka z kolei ściśle wiąże się ze wspólnotą Kościoła, co wskazuje na swoiste sprzężenie zwrotne, bowiem Kościół „najdoskonalej urzeczywistnia się i ukazuje w liturgii”¹⁶. Wszystkie te wątki były szczegółowo omawiane przez ks. J. Charytańskiego, a odzwierciedleniem takiej teorii były współredagowane przezeń podręczniki, w myśl nowego programu w całości przeniknięte katechezą sakramentalną, ściśle powiązaną z wiarą i moralnością.

W ramach katechezy liturgicznej szczególnie dwie kwestie wybrzmiewały w twórczości ks. J. Charytańskiego. Jedną z nich był rok liturgiczny, którego źródłowy charakter wyrażał się m.in. we wprowadzeniu do programu czytań biblijnych. Wiedząc jednak, iż sama wiedza nie wystarczy, autor postulował tłumaczenie znaków sakramentalnych. W odniesieniu do dzieci było to wyrazem doskonałej znajomości odbiorców – wyjaśniał przy tym, iż „wprowadzanie dziecka w przeżycia religijne za pomocą słów może okazać się w bardzo wielu wypadkach zupełnie zwodnicze (...). Małe dziecko modli się bardziej postawą i gestem niż słowem”¹⁷. Tłumaczył to potrzebami i możliwościami rozwojowymi odbiorców, dla których słowo zaczyna mieć większe znaczenie dopiero później – od 8-9 roku życia. Jeszcze później (od 10-11 roku życia) pojawia się potrzeba społeczna, dlatego warto wykorzystać ten czas na uczenie modlitw i śpiewów bardziej liturgicznych. To właśnie one odegrają istotną rolę w zacieśnianiu relacji młodych. Takie stwierdzenie jest istotne dla dzisiejszej katechezy – zwłaszcza przygotowującej do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Warto dokładać starań, by katechezy nie powielały schematu szkolnych lekcji religii, zaś ich nieodzownym elementem były celebracje liturgiczne. Szczególnie te prowadzone w mniejszych grupach pozwolą młodzieży dostrzec rówieśników podobnie patrzących na sprawy wiary i moralności, a wspólnota będzie mieć dla niej doniosłe znaczenie dla zachowania i pogłębiania tożsamości chrześcijańskiej. Takie też są wskazania aktualnie obowiązujących programów katechetycznych i wskazań do przygotowania do sakramentu bierzmowania. Nieustannie jednak należy podkreślać, iż odnoszą się one do katechezy parafialnej, stąd tak ważne jest, by jej uczestnikami były osoby wierzące, które chcą pomocy w „zrozumieniu tajemnicy Kościoła, a jednocześnie w znalezieniu swego własnego miejsca, swego udziału w powszechnej misji Kościoła”¹⁸.

Drugą kwestią specyficzną dla refleksji ks. J. Charytańskiego na temat liturgii w katechezie jest wychowanie eucharystyczne. Jak zauważał, wychowanie to „jest zadaniem wielopłaszczyznowym. Obejmuje poprawną informację o całokształcie teologii Eucharystii, uwzględnia kształtowanie świadomości spotkania, związku Eucharystii z Kościołem oraz z życiem ludzkim, a wreszcie poważnie traktuje

¹⁶ J. Charytański, *Nowy program*, „Katecheta” 1 (1972), s. 15.

¹⁷ J. Charytański, *Wychowanie liturgiczne...*, s. 72.

¹⁸ Tenże, *Nowy program...*, s. 15. Zob. także tenże, *Katechizacja jako forma ewangelizacji*, „Katecheta” 4 (1975), s. 153.

wychowanie postaw eucharystycznych”¹⁹. Posoborowa myśl katechetyczna ks. Charytańskiego mocno zakorzeniona była w dokumentach Soboru. Nie dziwi zatem, że u schyłku lat 80. równie poważnie uwzględnił on list apostolski papieża Jana Pawła II wydany w 25. rocznicę ukazania się soborowej Konstytucji o liturgii świętej. Stosownie do wskazań tejże konstytucji wychowanie do czynnego i owocnego udziału w Eucharystii rozpatrywane jest jako cel katechezy eucharystycznej. Z kolei prawdziwa obecność Jezusa w Kościele, szczególnie w sakramentach, winna być nieustannie uświadamiana wiernym przez kapłanów²⁰. Wyrazem wiary w tę obecność ze strony ludu będą konkretne postawy – zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Mówiąc o postawach ks. J. Charytański rozumiał je jako „stosunek człowieka do określonej rzeczywistości lub wartości, który powstaje dzięki czynnikom poznawczym, emocjonalnym oraz działaniowym”²¹. Jak twierdził, dla owocnego udziału w Eucharystii potrzeba było kilku postaw. Nie wymienił nigdzie wszystkich ani nie podał dokładnie, ile ich jest lub powinno być, jedynie przedstawił najważniejsze – postawę współofiarności, postawę wobec słowa Bożego, postawę jedności i miłości oraz postawę wdzięczności.

Omawiając pierwszą z nich podkreślał, iż – wbrew dość częstemu skojarzeniu – dotyczy ona nie tyle dodawania swoich ofiar do ofiary Jezusa, ale upodabniania się do Niego poprzez postawę duchową. Dotyczy całego życia i ma wyrażać się w konkretnym życiu²². W odniesieniu do postawy wobec słowa Bożego rozumianej jako umiejętność przyjmowania Słowa, ks. Charytański podkreślał jak bardzo istotne są jej dwa elementy - „umiejętność odkrywania istotnej wypowiedzi tekstu biblijnego, jego kerygmatu, wezwania oraz umiejętność łączenia go z problemami ludzkiego życia, czyli jego aktualizacja”²³. Eucharystyczna postawa jedności i miłości ściśle wiąże się ze świadomością bycia ukochanym dzieckiem Bożym – jej źródłem jest dar miłości ze strony Ojca i miłość Chrystusa, który wydaje samego siebie²⁴. Choć istotna dla jej kształtowania jest znajomość biblijnego orędzia – zwłaszcza fragmentów o nadprzyrodzonej Bożej miłości – to kluczowe jest jednak doświadczenie radości bycia kochanym, a także obdarzania miłością innych. Jest to więc doświadczenie zdobywane w relacjach międzyludzkich, szczególnie w rodzinie. Odwołując się do niego należy mieć na uwadze fakt, iż niektóre dzieci nie mają takich doświadczeń, co będzie utrudniało im przyjęcie prawdy o Bożej miłości i otwieranie się na nią. Z kolei miłość jest fundamentem jedności – na ten wymiar postawy również należy zwracać uwagę uczniów, szczególnie w kontekście przygo-

¹⁹ Tenże, *Wychowanie eucharystyczne...*, s. 28.

²⁰ Zob. Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, Rzym 4.12.1988, wyd. polskie https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/vicesimus_quintus.html [dostęp 25.07.2022].

²¹ J. Charytański, *Wychowanie eucharystyczne...*, s. 23. Zob. także: tenże, *Z Dobrą Nowiną...*, s. 82-86.

²² Tenże, *Wychowanie eucharystyczne...*, s. 24.

²³ Tamże.

²⁴ Zob. tamże, s. 25.

towania do pełnego udziału w Eucharystii, która łączy ludzi z Bogiem i między sobą. Wreszcie do istotnych postaw eucharystycznych ks. Charytański zaliczył postawę wdzięczności. W perspektywie religijnej głównym motywem wdzięczności winno być dzieło zbawienia, przeżywane w konkretnych uroczystościach i obchodach roku liturgicznego. Jednak i wszelkie pomniejsze dobra otrzymane tak od Boga, jak i od ludzi, należy przyjmować z wdzięcznością²⁵.

Kwestia postaw eucharystycznych powróciła w dzisiejszej katechetycznej posłudze Słowa – wyakcentowano ją w *Podstawie programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce z 2018 roku*. W zamierzeniu autorów postawy „ukazują, w jaki sposób treści i wymagania szczegółowe winny oddziaływać na zachowania katechizowanych”²⁶. Postawy te ściśle wiążą się z zadaniami katechezy. W sposób szczególny postawy eucharystyczne zostały przypisane nauczaniu religii w klasach 1-4, czyli katechezie inicjacji w sakramenty pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Pojawiły się one jako ostatni z celów katechetycznych – wymagań ogólnych i stanowią katalog nieco poszerzony względem postaw występujących u ks. J. Charytańskiego. Są to postawy współofiarności, dziękczynienia, prośby, jedności, wdzięczności, słuchania słowa Bożego, miłości, przeproszenia²⁷.

Jako że postawy charakteryzują się tym, iż są stałymi dyspozycjami, pozostają w ścisłym związku z wychowaniem moralnym. I ta kwestia była szeroko omawiana przez ks. J. Charytańskiego w jego twórczości. Zarówno w kontekście posoborowej refleksji katechetycznej, jak i w późniejszym czasie – po ogłoszeniu *Katechizmu Kościoła katolickiego*, zwracał uwagę na konieczność nowego podejścia do formacji moralnej. Zauważał bowiem, iż celem życia chrześcijańskiego i jego szczytowym punktem jest świętość, zatem w codzienności należy skupić się na realizacji takich zadań, które będą wiodły do tego celu. Będzie to zatem rozeznawanie dóbr, a nie spełnianie przepisów. W takim ujęciu również katecheza nie powinna być oparta jedynie na zakazach i nakazach Dekalogu, ale na wychowaniu sumienia i kształtowaniu umiejętności korzystania z daru wolności²⁸. Z kolei wychowanie sumienia jest dziełem całego życia, dlatego nie należy ograniczać go jedynie do katechezy dzieci i młodzieży.

Ks. J. Charytański wielokrotnie źródłem dla swej refleksji katechetycznej czynił *Katechizm Kościoła katolickiego*²⁹ – także w odniesieniu do formacji moralnej. Zwracał uwagę na porządek Odkupienia, w którym kluczowe jest nowe prawo – prawo miłości, zatem i w katechezie należy dać mu pierwszeństwo przed

²⁵ Zob. J. Charytański, *Wychowanie eucharystyczne...*, s. 25.

²⁶ PPK 2018, s. 13-14.

²⁷ Zob. PPK 2018, s. 32.

²⁸ Zob. J. Charytański, *Świadomość moralna chrześcijanina*, „Katecheta” 2 (1996), s. 65-67; 73.

²⁹ W sposób szczególny dał temu wyraz w publikacjach *Niektóre wskazania wychowawcze Katechizmu Kościoła katolickiego* (Warszawa 1997), *Katecheza o Duchu Świętym według Katechizmu Kościoła katolickiego* (Warszawa 1999) czy *Rzeczywistość miłości w Katechizmie Kościoła katolickiego* (Kraków 2003).

Dekalogiem, czy też kształtować umiejętność odczytywania i rozumienia Dekalogu w kontekście owego największego przykazania. Nie oznacza to pomijania w katechezie nauki o grzechu – ta również jest konieczna, jednak – tak jak w *Katechizmie Kościoła katolickiego* – o jej tragedii należy mówić po ukazaniu wpierw nadprzyrodzonych źródeł nowego życia. Taki porządek warto zachować także dziś, gdy pojawia się ryzyko zatracenia poczucia grzechu przy jednoczesnym podkreślaniu prawdy o Bożym miłosierdziu, podczas gdy w katechezie obie te prawdy powinny wybrzmieć. Ks. Charytański podkreślał również ścisły związek moralności z życiem sakramentalnym. „Nauka o życiu moralnym specyficznie chrześcijańskim zaczyna się nie od zakazów i nakazów, ale od ukazania egzystencji człowieka sprawianej przez sakramenty. Nowy sposób działania wypływa z nowego sposobu bycia, z nowej egzystencji. Toteż katecheza winna kształtować świadomość chrztu i bierzmowania, leżącą u podstaw chrześcijańskich dążeń”³⁰.

Międzynarodowe zorientowanie ks. J. Charytańskiego w ówczesnych nurtach katechetycznych sprawiało, iż czasem próbował on przenosić je na rodzimy grunt. Tak było m.in. z dowartościowaniem ludzkiej egzystencji w katechezie. Doświadczenie ludzkie oraz kultura to dwa zagadnienia, na które uwrażliwiał odpowiedzialnych za katechezę i katechizujących. Mówiąc o doświadczeniu, rozumiał je jako poznanie wpływające z kontaktu z rzeczami i osobami; zawsze konkretne i indywidualne. Zaznaczał przy tym, iż żadne doświadczenie nie jest ostateczne, zależy natomiast zarówno od doświadczanej rzeczywistości, jak i od podmiotu³¹. Dodał także interesujące rozróżnienie pomiędzy doświadczeniem a przeżyciem, wskazując na ich odmienne konsekwencje. Jak podkreślał, przeżycie zostawia wspomnienia, zaś doświadczenie prowadzi do przemiany stosunku człowieka wobec doświadczanej rzeczywistości. Promowana przez ks. J. Charytańskiego katecheza zorientowana na problemy ludzkie nie była jednorodna, bowiem mogła przebiegać według czterech modeli:

1. doświadczenie ludzkie będące podstawą otwarcia się na treści biblijne;
2. doświadczenie ludzkie włączone w kontekst doświadczenia wiary (model addytywny);
3. egzystencjalne tłumaczenie Biblii (schemat: pytanie-odpowiedź – człowiek pyta, Bóg w swoim Słowie odpowiada;
4. przybliżanie katechizowanym religijnego wymiaru tkwiącego w doświadczeniu ludzkim³².

Jeszcze w połowie lat siedemdziesiątych, czyli już po opublikowaniu ramowego programu katechizacji i wdrażaniu materiałów katechetycznych opracowanych na jego podstawie, ks. Charytański ubolewał nad niedostatecznym uwzględnieniem

³⁰ J. Charytański, *Świadomość...*, s. 69.

³¹ Tenże, *Katecheza a doświadczenie religijne*, „Ateneum Kapłańskie” 3 (1978), s. 390.

³² Zob. tamże.

doświadczeń ludzkich w katechezie. Jak zauważał, „problematyka ludzka znajduje jeszcze ciągle za mało miejsca w naszych programach i podręcznikach. Ciągle jeszcze przeważa informacja teologiczna czy teologiczno-biblijna. Młody człowiek nie może jeszcze dostrzec problemów ludzkich, z jakimi spotyka się na co dzień. Chcąc więc odpowiedzieć na wezwanie idące do nas od Ojców Synodu, winniśmy wszyscy, autorzy i katecheci-praktycy, przemyśleć jeszcze raz treść naszych katechez, by katechizowani mogli dostrzec swoje zadania we współczesnym świecie i by przeżyli swoje zaangażowanie chrześcijańskie”³³. Uzasadniając konieczność uwzględniania spraw ludzkich w przekazie katechetycznym podkreślał, iż sam Bóg objawił się nie w abstrakcyjnych sformułowaniach i teoretycznych pojęciach, ale poprzez interwencję w ludzkie dzieje³⁴. Również dziś podkreśla się potrzebę wychodzenia od doświadczeń uczniów i powracania do nich po naświetleniu Bożym światłem, aby katechizowani nie tylko znali treść orędzia, ale także integrowali je z własnym życiem. Podobnie podkreśla się potrzebę wiązania przekazu katechetycznego z kulturą w rozumieniu tzw. kultury wysokiej, ale i sposobu bycia i tworzenia.

Interesującym zagadnieniem, które warto rozpatrywać na nowo w katechetycznej posłudze słowa jest mentalność. Choć ks. J. Charytański zaczerpnął je od francuskich badaczy już w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, to nie zostało ono należycie rozwinięte w praktyce katechetycznej czy przygotowaniu katechetów. Zdecydowanie zaś warto powrócić do niego dziś. Koncepcja wiąże się z tym, iż „przedmiot nauczania zależy nie tylko od samej prawdy objawionej, nie tylko od rozwoju umysłowego katechizowanego, ale również od specyficznego wpływu środowiska kształtującego tzw. *mentallite*, mentalność”³⁵. Owym środowiskiem kształtującym młodsze dzieci będzie przede wszystkim rodzina, zaś młodzież kształtować będzie także – obok rodziny – środowisko rówieśnicze wraz z panującymi w nim trendami. W dobie nowoczesnych technologii można stwierdzić, iż środowisko to znacznie poszerzyło swój zasięg i nie musi ograniczać się do osób faktycznie znanych, w towarzystwie których młodzież spędza czas. Będą to również osoby popularne w mediach społecznościowych, tzw. celebryci, chętnie obserwowani i naśladowani przez dzieci i młodzież. To właśnie mentalność – uczniów i ich rodziców – sprawia, iż pozostają zamknięci na pewne treści przekazywane w ramach nauczania religii czy katechezy, selektywnie podchodzą także do zasad i norm moralnych. Mentalność przyczynia się również do tego, iż określone pojęcia mogą być specyficznym rozumiane – inaczej niż zakłada to katecheta. Z tego względu tak ważne jest prowadzenie dialogu z uczniami i ich rodzicami oraz otwartość na ich poglądy. Pomocne jest także uświadamianie uczniom i innym podmiotom

³³ J. Charytański, *Katechizacja jako forma...*, s. 151. Powoływał się przy tym na dyskusję o wartościach ludzkich podczas Synodu Biskupów z 1974 r. i nawoływanie tam do rozumienia katechezy jako naświetlania ludzkiej egzystencji.

³⁴ Tenże, *Elementy treściowe...*, s. 76.

³⁵ Tenże, *Mentalność współczesna a katecheza*, „Katecheta” 5 (1962), s. 273.

katechezy ich mentalności³⁶. Czasem już sama świadomość mentalności – jej cech i pochodzenia – sprawia, iż katechizowany jest bardziej skłonny do refleksji. Ks. Charytański przypomniał również, że i katecheci mają swoją mentalność, którą charakteryzuje doktrynerstwo, autorytaryzm i monopolizm. „Oni również naznaczeni są piętnem swego środowiska, czasu i zawodu”³⁷. Tymczasem poskromienie tych cech mogłoby przyczynić się do większej otwartości na współpracę katechetów urzędowych z tymi, których niejednokrotnie określa się mianem pierwszych katechetów czy pierwszych wychowawców, czyli z rodzicami. Wówczas mógłby nastąpić dialog, jakże mocno postulowany zarówno u schyłku lat 50., o czym pisał ks. J. Charytański³⁸, jak i dziś. Dialog wychowawczy – czy wręcz: katechetyczny – za punkt wyjścia mógłby mieć wspólną troskę rodziców i katechetów, jaką jest dobro dzieci i młodzieży. Z pewnością dialogowi nie służy wzajemna nieufność czy wypominanie zaniedbań, których miejsce powinna zająć gotowość do pomocy. Tymczasem wciąż aktualne są słowa katechetyka, zapisane blisko sześćdziesiąt lat temu: „rodzice czują się nieprzygotowani, niezdolni do sprostania zadaniu pełnego wychowania religijnego swych dzieci (...) W odniesieniu do nauki religii rodzice wolą sprawę pozostawić „specjalistom od Pana Boga. Dziwią się, gdy katecheta szuka kontaktu z nimi. A zniechęcają się całkowicie, jeśli ten szuka u nich pomocy”³⁹. Z jednej strony więc katecheci mogą wzbogacać swe umiejętności komunikacyjne, co zresztą jest dziś postulatem w odniesieniu do nauczycieli wszystkich przedmiotów. Z drugiej zaś warto zadbać o lepsze przygotowanie rodziców do podejmowania formacji religijnej ich dzieci, czyli prowadzić katechezę dorosłych.

Katecheza dorosłych – określana za Janem Pawłem II jako najznakomitsza forma katechezy⁴⁰ – coraz częściej jest dziś postulowana, a konsekwencją jej braku są trudności w katechezie prowadzonej wśród dzieci i młodzieży. Postulaty te nie są nowe, podobnie jak oczekiwanie, by katecheza dzieci i młodzieży była ujmowana łącznie z katechezą dorosłych. Ta ostatnia jawiła się jako szczególnie istotna w kontekście społeczności pluralistycznej, a postępująca laicyzacja obserwowana w latach 50. i 60. ubiegłego wieku dyktowała potrzebę współpracy z rodzicami i dokształcania ich⁴¹. Zresztą podkreślana przez ks. J. Charytańskiego katecheza permanentna – zwana też ciągłą – dotyczyła nie tylko rodziców, bowiem nie należało ograniczać jej do przygotowania sakramentalnego samych dorosłych czy ich dzieci. Rozumiana była jako „trwały proces dojrzewania chrześcijańskiego, który obejmuje całe życie od wieku przedszkolnego aż do późnej starości”⁴². Dlatego też jej odbiorcami miała

³⁶ Zob. tamże, s. 275-276.

³⁷ Tenże, *O współpracę katechetów z rodzicami*, „Katecheta” 4 (1963), s. 185.

³⁸ Zob. J. Charytański, *O współpracę...*, s. 181.

³⁹ Tamże, s. 184.

⁴⁰ Zob. CT 43.

⁴¹ Zob. J. Charytański, *Katecheza ciągła w świetle Synodu 1977*, „Ateneum Kapłańskie” 3 (1978), s. 359.

⁴² Tamże, s. 360.

być nie tylko rodzina, ale także robotnicy i emigranci, chrześcijanie odgrywający odpowiedzialną rolę w życiu publicznym, politycznym, artystycznym, naukowym, ekonomicznym. Niezależnie od różnych grup społecznych formacją religijną należy objąć także osoby będące w szczególnych momentach swojego życia, czyli skierować do nich tzw. katechezę okazjonalną⁴³. W ramach takiej katechezy istnieje możliwość najpełniejszego uwzględnienia ludzkiej egzystencji i konkretnych problemów życiowych, przed którymi staje dorosły, a w których rozwiązaniu chciałby skorzystać z Bożej inspiracji.

Poza omówionymi wcześniej kwestiami, jest jeszcze inne zagadnienie zajmujące szczególne miejsce w refleksji ks. J. Charytańskiego. To wymiar eklezjalny katechezy i rola wspólnoty. Autor wzywał do zastanowienia się nad tym, czy Kościół może być tylko przedmiotem jednej lub paru jednostek, czy też raczej powinien ustawicznie występować przy spotkaniu z Objawieniem, w wychowaniu liturgicznym, wychowaniu sumienia? Czy Kościół jest tylko przedmiotem katechezy, czy też również źródłem i jej celem? Jak dodawał, Kościół staje się źródłem, gdy jego życie, a zwłaszcza życie jego świętych, jest źródłem poznania realizacji Królestwa Bożego poprzez Kościół. Staje się celem, gdy katecheza prowadzi wychowanków do odnalezienia swego miejsca i swej roli w Kościele, a przez to swej misji w świecie⁴⁴. Takie ujęcie pojawiło się w pierwszym polskim posoborowym programie katechetycznym i w podręcznikach zredagowanych na jego podstawie. Było ono też założeniem wydanej wówczas *Ogólnej instrukcji katechetycznej*. Dążono do zaniechania rozdziwienku, jaki pojawiał się we wcześniejszej katechezie – podziału na „my” i „oni” w łonie Kościoła, gdzie „my” oznaczało wiernych korzystających z sakramentów, zaś „oni” – duchownych, którzy w mniemaniu wiernych jako jedyni byli czynni w Kościele i odpowiedzialni za wspólnotę. Eklezjalny wymiar katechezy postulowany przez ks. J. Charytańskiego opisywał on następująco:

- a) w nowym programie Kościół już nie jest tylko przedmiotem paru jednostek tematycznych, ale niejako wymiarem całej katechizacji, występując w katechezach biblijnych, doktrynalnych, liturgicznych i w wychowaniu sumienia chrześcijańskiego,
- b) w toku ośmiu lat katechizacji systematycznie bogaci się pojęcie Kościoła, począwszy od obrazu rodziny dzieci Bożych aż do sformułowań najtrudniejszych, jak sakrament powszechnego zbawienia,
- c) celem katechezy o Kościele, jak również całej katechizacji, jest wychowanie świadomości przynależenia do Kościoła i odpowiedzialności za jego misję w świecie⁴⁵.

Analogiczne założenia można wyczytać z aktualnych programów katechetycznych.

⁴³ Zob. tenże, *Katecheza a doświadczenie...*, s. 386.

⁴⁴ Zob. J. Charytański, *Elementy treściowe...*, s. 84. Zob. także tenże, *Wspólna droga...*, s. 15.

⁴⁵ Tenże, *Elementy treściowe...*, s. 86.

Mówiąc o programach warto zauważyć, iż obecna *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* z 2018 roku odzwierciedla w swej strukturze *Ramowy program katechizacji* z 1971 roku. Ośmioklasową szkołę podstawową podzielono na dwa etapy edukacyjne – eucharystyczny, obejmujący klasy 1-4 oraz mistagogiczny, obejmujący klasy 5-8. Osobny program mają szkoły ponadpodstawowe. Katechetyczne zmiany programowe w XX wieku wiązały się z reformami oświaty i były podyktowane koniecznością dostosowania nauczania religii do systemu szkolnego – tak pod względem formy, jak i treści, czego wyrazem jest korelacja międzyprzedmiotowa. Tymczasem ramowy program katechizacji dla szkół podstawowych z 1971 roku – jak określił go ks. J. Charytański – był punktem zwrotnym w historii polskiej katechezy po II wojnie światowej⁴⁶. Zrewidowano dotychczasowy sposób nauczania i skonfrontowano z nauczaniem soborowym, wskutek czego „język teologii neoscholastycznej został zrównoważony przez bogatsze wprowadzenie pojęć biblijnych jak również teologii liturgii. Nasze podręczniki przybliżyliśmy do sformułowań i ujęć dokumentów Soboru Watykańskiego II, które Ojcowie Soborowi pod tchnieniem Ducha Świętego uznali za bardziej odpowiednie na nasze czasy”⁴⁷. W programie dokonano istotnych zmian strukturalnych – w miejsce dawnego nauczania według działów teologii w poszczególnych klasach potraktowano treści integralnie, dbając o to, by w każdym roku nauczania nie zabrakło istotnych wymiarów katechezy. Wiodącą rolę odgrywały treści biblijne, którym nadano istotnie źródłowego charakteru.

Nowy program i jego założenia znalazły odzwierciedlenie w nowych seriach podręczników, które choć obowiązywały przez kolejnych 30 lat, to w pierwszych latach wzbudzały mieszane uczucia. Ks. J. Charytański wspominał wręcz, że „pojawienie się nowych podręczników wywołało [jednak] burzę. Zwolennicy dotychczasowych form katechizmu jak również historii biblijnych wystąpili z ostrą krytyką (...) autorzy nowych podręczników tak skupili się na wprowadzeniu do katechezy teologii soborowej, że nie docenili znaczenia dydaktyki i metodyki”⁴⁸. Niewątpliwym atutem nowych serii podręczników był ich wymiar antropologiczny. Wprowadzenie doświadczeń i problemów ludzkich do przekazu katechetycznego – zwłaszcza na drodze wspólnych poszukiwań z uczniami w miejsce gotowych informacji – odgrywało istotną rolę w przeciwdziałaniu ówczesnym tendencjom antykościelnym obecnym w innych podręcznikach szkolnych. Mimo upływu lat i dziś autorzy podręczników oraz katecheci nie mają wątpliwości co do roli wymiaru egzystencjalnego w katechezie, a wręcz stwierdza się, że „doświadczenie ludzkie ma dla katechezy znaczenie konstytutywne”⁴⁹.

⁴⁶ Zob. J. Charytański, *Katechizacja jako forma...*, s. 147.

⁴⁷ Tamże, s. 147. Zob. także tenże, *Nowy program...*, s. 14.

⁴⁸ J. Charytański, *Wspólna droga...*, s. 12.

⁴⁹ DK 197.

Choć brak należytego docenienia dydaktyki i metodyki był jednym z zarzutów formułowanych pod adresem odpowiedzialnych za podręczniki katechetyczne z lat 70. ubiegłego stulecia, to zarzut ten jest chybiony w przypadku ks. J. Charytańskiego. W swej refleksji katechetycznej nie pomijał on tej kwestii, świadom, jak doniosłą rolę odgrywa w szeroko rozumianej katechezie odpowiednio dobrany sposób przekazu, a także sama postawa katechety. Jednym z jego postulatów (wynikających zresztą z całości rozważań) było aktywizowanie katechizowanych, domagające się zastosowania właściwych form angażujących uczniów. „Tak jednak cel katechezy, jak również wyeksponowanie roli laikatu każe nam zwrócić uwagę na naszą metodykę. Osobowości zaangażowanej, aktywnej, umiejącej szukać światła w Ewangelii, zdolnej do dialogu i współdziałania, nie można ukształtować jedynie poprzez metodę podającą. Naturalnym postulatem wszystkich poprzednich analiz staje się wprowadzenie do katechizacji żywszej aktywizacji dzieci i młodzieży i to w toku samej katechezy (...) Nie jest do pomyślenia schemat dawnej dydaktyki przeciwstawiającej nauczyciela klasie”⁵⁰. Uszanowanie ucznia i jego doświadczeń domaga się także odejścia od form czysto słownych i informacyjnych na rzecz zbierania doświadczeń. Aby jednak takie działanie było efektywne, katecheta winien znać środowisko ucznia, w którym zbiera on swoje doświadczenia – wiedzieć, czym ów młody człowiek żyje⁵¹.

Dobre zorientowanie ks. J. Charytańskiego w dydaktyce i metodyce katechetycznej zostało wyrażone w podręcznikach do religii opracowanych do ramowego programu katechizacji z 1971 roku, a zwłaszcza w poradnikach metodycznych dla katechetów. Tam bowiem znalazło się wiele artykułów tegoż autora – wprowadzeń teologicznych, w których przygotowywał on katechetów do dobrego prowadzenia zajęć. Zresztą, jeśli nie poprzedzały one całego poradnika, to występowały w poszczególnych jednostkach tematycznych – zarówno wprowadzenia teologiczne, jak i metodyczne. Koncepcja poradników metodycznych *Bóg z nami* czy *Katechizmu religii katolickiej* pod red. J. Charytańskiego z powodzeniem może być i dziś inspiracją dla autorów nowych serii, by nie wyręczać katechetów w prowadzeniu lekcji przez szczegółowy scenariusz zajęć, ale przygotować do realizacji tematów przez solidne, wieloaspektowe wprowadzenie. Bogactwo tych materiałów sprawia, że wciąż mogą one być wsparciem dla katechetów – zwłaszcza, iż wiele zastosowanych tam rozwiązań metodycznych jest uznawanych dziś za nowatorskie (np. wizualizacja treści).

Poszukując w refleksji ks. J. Charytańskiego inspiracji dla dzisiejszej działalności katechetycznej można dostrzec przesłanki dla konieczności uzupełniania szkolnych lekcji religii katechezą parafialną. Wprawdzie szkoła umożliwia przekaz treści w sposób systematyczny i uporządkowany, co papież Jan Paweł II uznał za

⁵⁰ J. Charytański, *Katechizacja jako forma...*, s. 153.

⁵¹ Zob. tenże, *Katecheza a doświadczenie...*, s. 390.

możliwość nie do pogardzenia⁵², jednak nie w pełni umożliwia realizację funkcji katechezy – zwłaszcza funkcji wychowawczej i inicjacyjnej. „Umiejętności i postaw nie można jednak wychować poprzez pouczenie ze strony katechety. Mogą być one jedynie owocem współdziałania katechety i katechizowanych (...) Dążymy do wychowania poprzez liturgię, jej teksty, modlitwy i symbole, ale również do wychowania do liturgii⁵³. Wprawdzie w nowej *Podstawie programowej katechezy*... odnośnie do poszczególnych treści pojawiły się postawy, których kształtowanie winno stać się ambicją katechety, jednak na terenie szkoły nie podlegają one ocenie. Dotyczą za to łączenia wiary z życiem i wpisują się w realizację nadrzędnego celu katechezy, zatem dla ich kształtowania cenne będą wszelkie spotkania poza lekcjami, w których katechizowani będą mogli utworzyć wspólnotę osób wierzących. Konieczność jednoczesnego prowadzenia szkolnych lekcji religii oraz systematycznej katechezy parafialnej, która nie ograniczałaby się do przygotowania do sakramentów świętych, nie jest jeszcze powszechnie rozumiana, choć mówi się o niej coraz częściej. Z tego względu katecheta nigdy nie powinien rezygnować z jeszcze jednej możliwości wsparcia efektywności swych działań, jaką jest modlitwa za wyniki religijnego wychowania dzieci. Szczególnie cenna byłaby modlitwa wraz z rodzicami⁵⁴ – kiedy jednak nie ma takiej możliwości ważne, by katecheta sam powierzał Bogu tych, do których został posłany.

Bogata twórczość ks. J. Charytańskiego mimo upływu lat nie traci na swej aktualności. Jego propozycje i postulaty związane m.in. z wymiarem biblijnym, liturgicznym, moralnym czy egzystencjalnym katechezy mocno osadzone w nauczaniu Kościoła w kolejnych latach były rozwijane. Znalazły też potwierdzenie w późniejszych dokumentach katechetycznych i wypowiedziach ekspertów. Jednocześnie analizując dorobek ks. J. Charytańskiego można stwierdzić, iż zmagania o kształt katechezy w Polsce nie muszą być nieustannym poszukiwaniem nowości i rewolucyjnych rozwiązań. Warto zapoznać się wpierw z refleksją pozostawioną przez poprzedników, bowiem można odnaleźć wiele rozwiązań i koncepcji, których jeszcze nie zrealizowano, a których słuszność nie ulega wątpliwości. Tym bardziej więc należy przypominać takie postaci i ich twórczość, by nie tracić czasu na wypracowywanie koncepcji już zarysowanych, a skupić się na ich realizacji w sposób jak najbardziej odpowiedni do aktualnych możliwości i potrzeb katechetycznych.

Streszczenie

W artykule przybliżono zasadnicze rysy twórczości katechetycznej ks. prof. Jana Charytańskiego – wieloletniego wykładowcy katechetyki w ATK i założyciela „Studiów Katechetycznych” – takie jak m.in. wymiar biblijny, liturgiczny, moralny

⁵² Zob. CT 69.

⁵³ J. Charytański, *Wspólna droga...*, s. 15.

⁵⁴ Zob. J. Charytański, *O współpracy...*, s. 187.

i egzystencjalny katechezy. Ukazano także zbieżność ramowego programu katechizacji z dzisiejszymi dokumentami programowymi. Krótka charakterystyka głównych myśli autora została wzbogacona odniesieniem do dzisiejszej refleksji i praktyki katechetycznej. Ponadto wskazano na aktualność twórczości i postulatów ks. Charytańskiego, ukazując możliwość i potrzebę ich realizacji we współczesnej katechetycznej posłudze słowa.

Słowa kluczowe: katecheza, nauczanie religii, ks. Jan Charytański, historia katechezy, koncepcje katechezy, wymiary katechezy, Biblia w katechezie, liturgia w katechezie, doświadczenie ludzkie w katechezie.

Summary

The article presents the basic features of the catechetical work of Fr. prof. Jan Charytański – a long-time lecturer in catechetics at ATK and the founder of „Catechetical Studies” – such as biblical, liturgical, moral and existential dimension of catechesis. The convergence of the framework program of catechesis with today’s program documents was also shown. The brief description of the author’s main thoughts has been enriched with a reference to today’s reflection and catechetical practice. In addition, the topicality of the work and postulates of Fr. Charytański, showing the possibility and the need for their implementation in the contemporary catechetical ministry of the word.

Keywords: catechesis, teaching religion, Fr. Jan Charytański, history of catechesis, concepts of catechesis, dimensions of catechesis, Bible in catechesis, liturgy in catechesis, human experience in catechesis.

Bibliografia

Charytański J., *Elementy treściowe programu katechezy dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych*, „Collectanea Theologica” 3 (1972), s. 75-87.

Charytański J., *Inspiracje soborowe w katechetyce*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II*, t. 1, red. W. Kubik, Warszawa 1985, s. 13-44.

Charytański J., *Katecheza a doświadczenie religijne*, „Ateneum Kapłańskie” 3 (1978), s. 386-405.

Charytański J., *Katecheza ciągła w świetle Synodu 1977*, „Ateneum Kapłańskie” 3 (1978), s. 359-373.

Charytański J., *Katecheza Ewangelii i według Ewangelii*, „Collectanea Theologica” 1 (1979), s. 23-45.

Charytański J., *Katechizacja jako forma ewangelizacji*, „Katecheta” 4 (1975), s. 145-153.

Charytański J., *Mentalność współczesna a katecheza*, „Katecheta” 5 (1962), s. 272-277.

Charytański J., *Nowy program*, „Katecheta” 1 (1972), s. 13-19.

Charytański J., *O współpracy katechetów z rodzicami*, „Katecheta” 4 (1963), s. 181-188.

Charytański J., *Świadomość moralna chrześcijanina*, „Katecheta” 2 (1996), s. 65-73.

- Charytański J., *Wspólna droga*, w: *W poszukiwaniu kształtu katechezy*, red. B. Klaus, Tarnów 2000, s. 11-17.
- Charytański J., *Wychowanie eucharystyczne po I Komunii św.*, „Katecheta” 1 (1988), s. 23-28.
- Charytański J., *Wychowanie liturgiczne*, „Katecheta” 2 (1962), s. 65-73.
- Charytański J., *Z Dobrą Nowiną w szkole*, Warszawa 1991.
- Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, Rzym 4.12.1988, wyd. polskie https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/vicesimus_quintus.html [dostęp 25.07.2022].
- Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Częstochowa 2019.
- Offmański A., *Zmagający się o kształt polskiej katechezy śp. Jan Charytański TJ: 23 VI 1922-4 VIII 2009*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2009), s. 19-30.
- Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji*, Rzym 2020, wyd. polskie Kielce 2020.

O autorze

Aneta RAYZACHER-MAJEWSKA – dr teologii w zakresie katechetyki, adiunkt w Katedrze Katechetyki Fundamentalnej i Materialnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, konsultor Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, rzeczoznawca ds. oceny programów nauczania religii i podręczników katechetycznych, przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Katechetów Polskich, katechetka w przedszkolach, autorka materiałów katechetycznych, kierownik projektów „Katecheta – człowiek z klasą” i „Katecheza bez granic”.